

Dorobek i potrzeby

II Wielkopolska Konferencja Kulturalna

Wczoraj rano do Domu Technika przybyli delegaci oddziałów powiatowych Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przedstawiciele zawodowych i społecznych instytucji oraz organizacji kulturalnych, stowarzyszeń regionalnych, amatorskiego ruchu kulturalno-oświatowego.

Przy stole prezydijskim obrad II Wielkopolskiej Konferencji Kulturalnej wzięli udział sekretarz KW PZPR — E. Zimmera, zasiedli tu także reprezentanci nauki, władz administracyjnych, działaczy wojewódzkich i ruchu regionalnego.

Obrady otworzył przewodniczący Prezydium Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerba. Przewodnictwo obrad przejął prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr Jan Wasicki. Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił sekretarz Prezydium Zarządu WTK — J. Męczyński.

Referat odpowiadał na dwa postawione na swoim wstępie pytania: jaki jest dorobek

WTK i w jakim stopniu doświadczenia Towarzystwa wzbogacają teorię i praktykę ruchu kulturalnego w kraju. O dorobku już wspominaliśmy w naszych publikacjach. Jeśli chodzi o odpowiedź na drugie pytanie, to stwierdzić należy, że teza o dobrych wynikach pracy kulturalnej opartej o zespolone siły, znajduje pełne potwierdzenie w praktyce.

W imieniu Komisji Rewizyjnej E. Rebelka przedstawił wyniki kontroli dotychczasowej pracy WTK. Okazało się, że WTK dysponujące rocznymi budżetami od 313 tys. zł (w r. 1963) do 982,5 tys. zł (1964 r.) na cele administracyjne wydało tylko 13,2 tys. zł (1963 r.) i 19,1 tys. zł (1964 r.), a więc jest to pod względem wydatków administracyjnych najoszczędniejsza organizacja. Komisja Rewizyjna wystąpiła z kilkoma postulatami na przyszłość i wniosła o absolutorium dla ustępującego Zarządu.

Drugi referat, który wygłosił członek Prezydium Zarządu — A. Łuczak, przedstawił problem rozwoju i wykorzystania bazy materialnej dla działalności kulturalno-oświatowej. Był to przegląd stanu i potrzeb wielkopolskich placówek kulturalnych dokonany w oparciu o dokładne rozeznanie terenowe. Otrzymałszy tu obraz dużego dorobku bazy kulturalnej, a także wielu potrzeb.

Po przerwie obiadowej odbyła się dyskusja, w której zabierało głos wielu działaczy; przeważnie mówili oni o dorobku swoich środowisk. Przemówił także przedstawiciel Pomorsko-Kujawskiego Towarzystwa Kulturalnego, składając życzenia aktywowi WTK. Pod koniec dyskusji zabrał głos sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, który w imieniu wojewódz-

kiej instancji partyjnej ustępującemu zarządowi złożył podziękowanie za pożyteczną działalność i życzenia nowym władzom WTK.

Do nowych władz jako przewodniczący został wybrany prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — prof. dr J. Wasicki, jako zastępcy przewodniczącego: E. Zimmer, T. Kwaśniewski, W. Kławiński, jako sekretarz — J. Męczyński, skarbnik — J. Teresiński. W skład prezydium poza tym weszło 11 działaczy. Ogółem zarząd WTK skupia ponad 60 osób.

Uchwalone też zostały poprawki do statutu Towarzystwa i wnioski do dalszej działalności. (p)

Również podczas przerwy w obradach nie przerywa się dyskusji o wielkopolskich problemach kulturalnych.

Fot. — K. Przychodzki



Walter Ulbricht zakończył wizytę w ZRA

Wspólny komunikat wyraża jedność poglądów

Wczoraj we wczesnych godzinach przedpołudniowych — przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił specjalnym pociągiem Kair, udając się do Port Saidu, skąd na pokładzie statku „Przyjaźń Narodów” odpłynął po południu w drogę powrotną do kraju.

W uroczystościach pożegnanych na dworcu kairskim wzięli udział: prezydent Naser, wiceprezydenci, premier i wicepremier ZRA, ministrowie i inne osobistości.

Jak informowaliśmy już wczoraj, po zakończeniu wizyty przewodniczącego Rady Państwa NRD w ZRA, podpisa-

sano wspólny komunikat, który stwierdza m.in.:

Na zaproszenie prezydenta ZRA, Gamal Abdel Namera, w okresie od 24 lutego do 2 marca 1965 r. przebywał z wizytą przyjaźni w Zjednoczonej Republice Arabskiej przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht.

Przewodniczący Rady Państwa NRD i towarzyszące mu osobistości zapoznali się z życiem i wielkimi osiągnięciami ZRA.

NRD ocenia wielkie przemiany polityczne i społeczne w ZRA, jako znamienne przykłąd, o znaczeniu wykraczającym daleko poza granice tego kraju. Ukazuje on światu, że narody, które uwolniły się spod ucisku imperialistycznego, są w stanie dalej umacniać swą niezależność narodową.

Obie strony potwierdziły swą wierność dla kontynuowania konsekwentnej polityki pokoju, zlagodzenia napięcia i przyjaźni między narodami w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

Obie strony wypowiadają się za powszechnym i całkowitym rozbrojeniem pod skuteczną kontrolą międzynarodową i popierają ze wszelkim posunięciem częściowe i podobne kroki, służące temu celowi.

Obie strony potępią agresywne plany imperializmu zmierzające do przekształcenia Izraela w powolne mu narzędzie, którym mogłyby się posłużyć w swych poczynaniach skierowanych przeciwko prawom narodu arabskiego i jego walce o wyzwolenie i postęp.

Przewodniczący Rady Państwa NRD oparł całkowicie sprawę realizowania jedności arabskiej, jak również walkę

Dokończenie na str. 2



Rok XXI
Wyd. A3

Poznań
środa, 3. III. 1965

Cena 50 gr
Nr 52 (6549)

Pirackim nalotom nie ma końca

Apel patriotów wietnamskich

Jak donoszą agencje zachodnie, samoloty amerykańskie i południowo-wietnamskie zbombardowały we wtorek ponownie terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Agencja Associated Press pisze, że myśliwce bombowe USA i Pld. Wietnamu zrzu-

cili wiele ton rakiet i bomb na północno-wietnamski port Quang Khe podczas czwartego w ciągu miesiąca, zakrojonego na szeroką skalę, nalotu na DRW.

Jeden z dowódców południowo-wietnamskich — kontynuując Associated Press — oświadczył w Danangu, że w akcji wzięło udział 20 amerykańskich myśliwców odrzutowych „F-100” i 19 myśliwców wietnamskich.

Z depeszy Agencji Reutera wynika, że wśród samolotów amerykańskich, które uczestniczyły w tej nowej pirackiej napadzie, znajdowały się również bombowce „B-57”.

*

Powołując się na koła dobrze poinformowane Algierskiej Agencji Prasowej (APS), podała w poniedziałek wieczorem, że prezydent Tito zwrócił się do prezydenta Ben Belli w sprawie wspólnej akcji krajów niezaangażowanych odnośnie kryzysu wietnamskiego.

W tym celu odręczne pismo marszałka Tito zostało przekazane szefowi państwa algierskiego w Saïda przez bawiącą w Algierii delegację Związku Komunistów Jugosłowiańskich.

W Kairze premier Ali Sabri potwierdził, że marszałek Tito przekazał pismo prezydentowi Naserowi.

*

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, rozgłoszona „Wyzwolenie” nadała 1 bm. oświadczenie Narodowego Frontu Wyzwolenia Pld. Wietnamu, ostro potępiające Stany Zjednoczone za wzmacnianie agresywnej wojny w Pld. Wietnamie i rozszerzanie jej na Indochiny.

W oświadczeniu zawarty jest apel do wszystkich rządów i narodów świata, w tym również do narodu amerykańskiego, o potępienie planów amerykańskich imperialistów w tej części świata oraz zmuszenie ich do ewakuacji swoich wojsk po to, aby ludność południowo-wietnamska miała możliwość sama decydować o swoim losie.

PAP

Konkurs Chopinowski

Dzisiaj ostatni dzień I etapu

Wtorek był przedostatnim dniem I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Jako pierwszy stanął na estradzie Bułgar Toszko Stojanow, student Konserwatorium w Sofii. Ma on na swym koncie pierwsze nagrody na konkursach w czasie I Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Belgradzie oraz im. Magdy Tagliaferro w Paryżu.

Następna wystąpiła jego rodaczka o tym samym nazwisku — Ludmila Stojanowa (nie łączy ich żadne pokrewieństwo).

Z kolei zasiadł przy „Steir waju” Meksykanin Jorge Suarez. Po gruntownych studiach w uczelniach muzycznych swego kraju i Stanów Zjednoczonych, wstąpił do Moskiewskiego Konserwato-

Święto Maroka

Depesza E. Ochaba

Z okazji święta narodowego Maroka, przypadającego w dniu 3 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do króla Hassana II. (PAP)

J. Cyrankiewicz powrócił z Lipska

Polska delegacja rządowa, która pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza uczestniczyła w otwarciu Wiosennych Targów Lipskich, powróciła w poniedziałek późnym wieczorem do kraju. (PAP)

Ayub Khan przybył do Pekinu

We wtorek przybył z oficjalną wizytą do Pekinu prezydent Pakistanu, Ayub Khan. Prezydenta i towarzyszące mu osoby powitali przewodniczący ChRL, Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej ChRL, Czu En-laj, wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I, szefowie placówek dyplomatycznych akredytowanych w Chinach. (PAP)

Kondolencje w ambasadzie Austrii

W związku ze zgonem prezydenta Austrii — dr. Adolfa Schaerfa przedstawiciele władz PRL złożyli 2 bm. w ambasadzie austriackiej w Warszawie wizyty kondolencyjne.

Przedstawiciele władz wpisali się do księgi kondolencyjnej. (PAP)

Konsulat ZRA we wschodnim Berlinie

Agencja MEN przytacza wiadomość podaną przez półoficjalny dziennik kairski „Al Ahrām”, według której Zjednoczona Republika Arabska ma zamiar otworzyć konsulat we wschodnim Berlinie. MEN nie dodaje żadnych komentarzy ani bliższych danych.

Bilans tragicznej katastrofy

49 zabitych i 30 ciężko rannych — taki jest tragiczny bilans katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w dniu 26 lutego w Obo, w odległości 160 km na zachód od miejscowości Port Sudan. Liczby te podała generalna dyrekcja kolei sudańskich. Linia kolejowa między Port Sudanem i Chartumem, na której doszło do katastrofy, została oddana do użytku dopiero w dniu 1 marca. Szkody, spowodowane przez zderzenie się pociągu towarowego z pasażerskim, oceniane są na pół miliona funtów sterlingów.

Komisja prowadząca śledztwo, doszła do wniosku, iż prawdopodobnie katastrofa na stacji na skutek defektu w systemie hamulców jednego z pociągów. (PAP)

Kto „zorganizował” zabójców Pio Pinto?

24 lutego został — jak wiadomo — skrytobójczo zamordowany strzałami z pistoletu w chwili gdy wychodził ze swojego domu w Nairobi jeden z najwybitniejszych przywódców lewicy afrykańskiej — członek parlamentu Kenii i członek Zgromadzenia Ustawodawczego Organizacji Śłużb Afryki Wschodniej (EASCO) — 38-letni Pio Pinto. Pinto był równocześnie redaktorem pism „Pan Africanist” i dyrektorem Instytutu Lumumby.

Nie ulega wątpliwości, że zamordowanie Pinto zostało zorganizowane przez imperialistów brytyjskich i amerykańskich. Zbrodnia ta dokonała się w momencie zwrotnym dla dalszych losów politycznych Kenii i Afryki Wschodniej. Po zwycięstwie rewolucji na Zanzibarze, po utworzeniu Tanzanii, która dokonuje w ostatnim okresie wyraźnej ewolucji na pozycję grupy lewicowych państw Afryki, sytuacja w Kenii zaczęła coraz bardziej budzić trwogę w kołach imperialistów. Jest to sytuacja typowa przedrewolucyjna. Gdyby siłom rewolucji w Kenii — których jednym z głównych przywódców był Pinto — udało się odnieść zwycięstwo, cała Afryka Wschodnia włączyłaby się w nurt lewicy afrykańskiej.

W związku z zabójstwem Pinto prezydent Kenii, Jomo Kenyatta złożył w imieniu rządu oświadczenie, w którym określił zabójstwo jako „pozwolone zbrodnie” i nazwał Pinto „jednym z najbardziej niezłomnych bojowników o wolność Afryki”. (PAP)

Winogradow u Couve de Murville'a

Ambasador Związku Radzieckiego w Paryżu, Sergiusz Winogradow został w poniedziałek przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagranicznych, Couve de Murville'a. Do godzin wieczornych nie ukazał się żaden oficjalny komunikat w tej sprawie.

W kołach dziennikarskich przypuszcza się, że Couve de Murville przekazał swemu gościowi odpowiedź rządu francuskiego na radzieckie propozycje w sprawie przywrócenia pokoju w południowo-wschodniej Azji przekazane we wtorek ubiegłego tygodnia gen. de Gaulle'owi przez ambasadora Winogradowa. (PAP)

Dalekobieżny „Jelcz”



Poznański oddział PKS otrzymał nowe autobusy „Jelcz”. Prezentują one bardzo efektowne, mają oszklone dachy i wygodne siedzenia typu lotniczego, które można pochylać, a nawet rozkładać. Autobusy te kursują na trasie Poznań — Łódź i Poznań — Szklarska Poręba. CAF — fot. Staszyszyn

Tynkarska narzutnica

W naszym budownictwie mieszkaniowym prace tynkarskie zmechanizowane są zaledwie w 50-60 proc. Ręczne prowadzenie tych robót przedłuża cykl wykonania domów. Toteż dużym osiągnięciem konstruktorów Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa jest opracowanie nowego typu tynkarskiej narzutnicy — „Ati-152” — o wydajności 3 m² na godzinę. Urządzenie, eliminujące pracę 6 do 8 tynkarzy, różni się od swej „starszej siostry” „Ati-151” ulepszonego systemem mieszania zaprawy tynkarskiej, co wpływa na znaczne zwiększenie wydajności. (PAP)

**„La Nation”
o granicach Niemiec**

Na łamach francuskiej wtorkowej „La Nation” organu rządzącej partii UNR/UDT, ukazał się artykuł omawiający problem zjednoczenia Niemiec. Autor artykułu stwierdza m. in.:

„Jeśli chodzi o granice, problem nie polega na tym, by wiedzieć, czy można poczynić ustępstwa przed otwarciem wstępnych rokowań zjednoczeniowych. Polega on na tym, by wiedzieć w jaki sposób warunki polityczne zjednoczenia mogą zostać zrealizowane. Jasne jest, że jednym z tych warunków wstępnych jest właśnie to, by kwestia granic przestała być elementem negocjacji.

Jeśli rząd boński pragnie ponownie dyskusji na temat granic nie będzie nigdy ani rokowań, ani zjednoczenia. Przeciwnie, zaś, jeśli zgodzi się na uznanie dziś obecnych granic Niemiec, wówczas można będzie dokonać kroku na drodze do uregulowania kwestii niemieckiej”. (PAP)

Ostrzeżenie przed szaleństwem nuklearnym

Odczyt Waltera Lippmanna w ONZ

W poniedziałek wystąpieniem znanego amerykańskiego publicysty, Waltera Lippmanna, zakończyła się w ONZ seria odczytów, zorganizowana z okazji „Roku współpracy międzynarodowej”.

Trudności z wydobywaniem kutra „Kot-61”

Trwające w poniedziałek próby wydobywania zatopionego na mieliźnie kutra „Kot-61” nie dały rezultatów, mimo wysiłków ekipy ratowniczej, której członkowie pracowali w bardzo trudnych warunkach, w zlodowaciałej wodzie i przy zamieci śnieżnej. Nie natrafiono także na zwłoki 4 zaginionych rybaków.

Zaginieni rybacy osierocili 11 osób, w tym 7 dzieci. Założą przedsiębiorstwa rybackiego „Barka” przyszła rodzinie zaginionych z doraźną pomocą. (PAP)

Ostrzegając przed „szaleństwem nuklearnym”, W. Lippmann podkreślił, że współczesna wojna kryje w sobie niebezpieczeństwo powszechnej katastrofy. Dzisiejsza nauka — powiedział m. in. W. Lippmann — stworzyła broń masowej zagłady i dlatego wojna między mocarstwami nuklearnymi nie może już być narzędziem ich polityki. I sytuacja ta nie ulegnie zmianie, jeśli nawet znaczna liczba państw zapewni sobie posiadanie broni nuklearnej — co wydaje się rzeczą bardzo prawdopodobną. Żaden kraj nie może pozwolić sobie na ryzyko użycia tej broni, gdyż sam naraziłby się na potworny, odwetowy cios nuklearny.

W swym odczycie w ONZ Walter Lippmann nie mówił bezpośrednio o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Ale w wywiadzie, udzielonym przed kilkoma dniami przedstawicielowi spółki telewizyjnej CBS, podkreślił on, że militariści mają mocne poparcie w Departamencie Obrony i w Departamencie Stanu USA. Te koła militarystyczne — powiedział W. Lippmann — dążą do rozszerzenia działań wojennych w Wietnamie.

Chcą oni zbombardować Hanoi i wszystkie obiekty przemysłowe w Wietnamie Północnym. Chcą sparaliżować cały przemysł Wietnamu Północnego i chciałoby także zbombardować Chiny (PAP)

Przed rekonstrukcją rządu włoskiego

W poniedziałek wieczorem kierownictwo czterech ugrupowań centrolew, wchodzących w skład gabinetu — chrześcijańskiej demokracji, socjalistów, socjaldemokratów i republikańców, zatwierdziły z trudem uzyskane porozumienie swych przedstawicieli w sprawie kontynuowania dotychczasowej współpracy.

Jak podaje korespondent PAP, zatwierdzone w poniedziałek porozumienie, oznacza dalszą kapitulację kierownictwa Włoskiej Partii Socjalistycznej. Opiera się ono na odłożeniu rozwiązań wszystkich spornych spraw, które paraliżowały dotychczas działalność rządu. Są to kwestie natury zasadniczej, jak: finansowanie przez państwo prywatnego szkolnictwa wyższego, wybranie przedstawicieli partii robotniczych do „parlamentu europejskiego”, możliwość rewizji konkordatu, włączenie ustaw antykrzysowych do pięcioletniego planu gospodarczego, nałożenie na przedsiębiorstwa watykańskie takich samych podatków, jakie płać przedsiębiorstwa włoskie, sprzeciwianie zasad programowania gospodarczego w formie ustawy, a nie zwykłych założeń, jak również sojuszu organizacji robotniczych.

Przedstawiciele tendencji lewicowej Włoskiej Partii Socjalistycznej stwierdzili w oświadczeniu, że „obecna interpretacja polityki centrolew nie ma nic wspólnego z wytycznymi 35 zjazdu partii”. (PAP)

Strzelanina na granicy Meksyku z Gwatemalą

Granica meksykańsko-gwatemalska obsadzona została dodatkowymi oddziałami wojskowymi w wyniku zbrojnego incydentu do którego doszło przed 2 dniami.

Żołnierze gwatemalscy ostrzelali wówczas kilku obywateli meksykańskich kapiących się w granicznej rzece Suchiate. Jeden z Meksykańczyków został zabity a jeden ranny w nogę. Rannego wprowadzili żołnierze gwatemalscy i obecnie przebywa on w więzieniu.

Rząd meksykański wystosował w poniedziałek zdecydowany protest dyplomatyczny do rządu Gwatemali. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

2 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Pakistanu w Polsce. Ikbar Athar, żegnany na dworcu gdańskim przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ambasadora Janusza Zambrowicza. (PAP)

Pogorszenie sytuacji w Kurdystanie?

Pismo Barzaniego do szefów państw

Sytuacja w Kurdystanie irackim ulega stalemu pogorszeniu — oświadczył w poniedziałek po południu specjalny wysłannik przywódcy kurdyjskiego generała Barzaniego Ismet Vanly.

Odbysza on obecnie podróż po licznych krajach, aby „zwrócić uwagę ich rządów na powagę sytuacji w Kurdystanie”. Vanly wiezie pismo generała Barzaniego do szefów państw Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Indii. Wysłan-

nik generała Barzaniego ma również udać się do Związku Radzieckiego.

W toku konferencji prasowej Vanly oświadczył, że dotychczasowa wymiana list między generałem Barzanim a rządem irackim nie przyniosła rezultatów. Rząd iracki pozostawił bez odpowiedzi żądanie Barzaniego wszczęcia rokowań w sprawie przyznania Kurdystanowi autonomii. Rząd iracki domaga się rozwiązania zbrojnych oddziałów i administracji kurdyjskiej na co nie może przystać Barzani.

Według Vanly'a rząd iracki nie uszanował postanowień zawieszenia broni z 10 lutego ub. roku. Mówca przeciwstawił się projektowi unii między Irakiem a Zjednoczoną Republiką Arabską przed rozwiązaniem problemu kurdyjskiego i zasięgnięciem opinii Kurdów.

Generał Barzani stoi na czele „dowództwa Rewolucji Kurdyjskiej” utworzonego 9 października ub. roku. W skład tego organu wchodzi 48 osób. (PAP)

„Koziołki” płacą

Na 407 Poznańską Grę Leczbową „Koziołki” na dzień 28 lutego 1965 r. wpłynęło 414.147 zakładów o łącznej wartości 1.212.441 zł. Fundusz nagród wynosi 683.342,55 — zł.

Zawiadamia się równocześnie, że na skutek zasp. śnieżnych i niezwykle trudnych warunków atmosferycznych, bez winy przedsiębiorstwa i kolektorów, nie przyjęto kuponów z kolektur nr nr 122 — 135 — 136 — 137 — 138 — 140 — 141 — 144 — 145 — 146 — 156 — 193 — 295 — 297 — 271 — 304 — 328 — 375.

Zgodnie z § 14 Regulaminu Gry, kupony te nie biorą udziału w grze 407 z dnia 28 lutego 1965 r. i przyjęte będą na grę 408 w dniu 7 marca 1965 r.

W wyniku losowania losowania, które odbyło się w dniu 28 lutego 1965 r. w Środzie Wlkp., zostały wylosowane następujące numery:

6 — 8 — 13 — 29 — 39
oraz liczba dodatkowa 20.

W 407 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 28 lutego 1965 r. nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25, ust. 2. Stwierdzono: 3 „czwórki” z liczbą dodatkową, na które przypada kwota zł 20.735; 43 „czwórki” po zł 3375; 115 „trójek premiiowanych” po zł 166; 2254 „trójek” po zł 66; 2027 „dwójek premiiowanych” po zł 26; 28.990 „dwójek” po zł 6.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki” podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 8. III. 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 3. III. 1965 r., a na terenie województwa od 5. III. 1965 r.

Premia w wysokości 400 000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach.

Przypominamy, że w „Koziołkach” znów dodatkowo 93 nagrody, w tym samochód osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupony. Losowanie 408 gry odbędzie się w dniu 7. III. 1965 r. w Gostyniu na Rynku o godz. 12. K1372

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, M-6

W nowych domach — nowe sklepy

Współpraca spółdzielczości mieszkaniowej z PSS-ami

Na mocy zawartej w roku 1961 umowy generalnej rozwija się współpraca między Centralnym Związkiem Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, a Zarządem Głównym ZSS Społem. W latach 1961—1964 spółdzielnie spóżywców uzyskały od spółdzielni mieszkaniowych 391 lokali handlowych o powierzchni ponad 51,5 tys. m².

Zawarto też porozumienie o przekazaniu PSS-om w okresie od roku bieżącego następnym 297 lokali o powierzchni około 48 tys. m². Łącznie więc sieć handlowa i użytkowa spółdzielczości spóżywców w całym kraju wzbogaciła i wzbogaci się o 688 lokali handlowych i usługowych o powierzchni blisko 100 tys. m². Jest to już poważna ilość placówek, która w poważnym stopniu wpływa na rozbudowę sieci sklepów.

W toku dotychczasowej współpracy między spółdzielczością mieszkaniową, a spółdzielczością spóżywców uzyskiwały: Warszawa — miasto, gdzie przekazano 86 lokali, woj. poznańskie (68 lokali), woj. gdańskie (42 lokale) i woj. katowickie (79 lokali). Niezłe rezultaty uzyskano także w woj. bydgoskim, lubelskim, łódzkim, szczecińskim i mieście Łodzi.

Pewne sukcesy uzyskano też w wyniku współpracy spółdzielczości mieszkaniowej z PSS-ami na niwie społeczno-wychowawczej. W lokalach spółdzielni mieszkaniowych uruchomiono już 20 ośrodków pomocy gospodarczej dla kobiet „Praktyczna Pani”, prowadzonych przez spółdzielnie spóżywców. Najlepsze rezultaty uzyskują te ośrodki usytuowane m. in. na terenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, na „Osiedlu Młodych” w Łodzi, w Warszawie na Żoliborzu, w Grudziądzu, w Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Łukowie i Zduńskiej Woli.

Ponadto w wielu miastach członkowie spółdzielni mieszkaniowych i ich rodziny korzystają z pobliskich świetlic PSS oraz ośrodków „Praktyczna Pani”.

Rok bieżący ma zapoczątkować jeszcze ściślejszą współpracę między spółdzielniami mieszkaniowymi, a spółdzielniami spóżywców. Oddziały Wojewódzkie Zw. Spółdz. Mieszkaniowych i Oddziały Woj. „Społem” opracowują już na rok 1965 konkretne plany współpracy, które w efekcie przyniosą niewątpliwie rozszerzenie sieci sklepów oraz wzmocnienie pracy społeczno-wychowawczej. (API)

Wystąpienie Kosygina w Lipsku

Przemawiając w poniedziałek wieczorem na przyjęciu wydanym w Lipsku przez ambasadora radzieckiego w NRD przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin podkreślił, że Targi Lipskie są światowym przeglądem gospodarczym i naukowo-technicznym osiągnięć wielu krajów.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR zaznaczył, że militariści boją się dać zapełnienia sobie wszelkimi sposobami posiadania broni atomowej i dlatego chcą uczestniczyć w wielostronnych lub atlantyckich siłach nuklearnych.

Rząd radziecki — powiedział A. Kosygin — jest gotów poprzeć każdą pokojową akcję jakiegokolwiek państwa — w tym również Niemiec zachodnich. Pragniemy jednak stwierdzić jak najwyraźniej, oświadczył A. Kosygin, że przywódcy NRF nie powinni oczekiwać z naszej strony żadnych ustępstw na rzecz programu odwetu.

Bardzo niebezpieczna sytuacja wytworzyła się teraz w Azji południowo-wschodniej — oświadczył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR. Dokonując agresywnych posunięć przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu imperialiści amerykańscy wkroczyli na drogę niebezpiecznych i ryzykownych prowokacji w stosunku do całego obozu socjalistycznego, w stosunku do całej ludzkości. Rząd radziecki w sposób wyraźny i niedwuznaczny ostrzegł rząd Stanów Zjednoczonych, że popelniliby poważny błąd przypuszczając, iż agresja przeciwko państwu socjalistycznemu może ujść bezkarnie.

„Wojna” uczonych we Francji

Kontrowersje w dziedzinie walki z rakiem

Ostatnie informacje o wyleczeniu zwierząt doświadczalnych z zaszczepionego im raka przez poddanie ich działaniu pól magnetycznych i fal elektromagnetycznych o zmiennych częstotliwościach, wywołały we Francji prawdziwą „wojnę” uczonych. Wytworzyły się dwa obozy, z których każdy liczy w swych szeregach wybitne nazwiska znane w świecie nauki.

Eksperymenty zostały sprawdzone i potwierdzone przez takie sławy, jak dyrektor Instytutu Badań nad Rakiem w Villeuif prof. Maurice Guerin i prof. histologii Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Rennes, Marcel Rene Riviere, jak też uzyskały poparcie takiego autorytetu, jak stały sekretarz Francuskiej Akademii Nauk, Robert Courrier.

W przeciwnym obozie znajdują się takie osobistości, jak dyrektor Instytutu Radowego w Paryżu prof. Courtial, dyrektor Regionalnego Ośrodka Walki z Rakiem w Bordeaux prof. Lachapelle, prof. Halpern, który sam ostatnio dokonał poważnego odkrycia w dziedzinie raka, wreszcie profesorowie Reboul, czy Denoix. Niektórzy z nich uczestniczyli w pracach komisji powołanej dla sprawdzenia dowiadczeń.

Posiedzenie Francuskiej Akademii Nauk, która rozstrzyga tę sprawę, jest burzliwe i kontrowersyjne. (PAP)

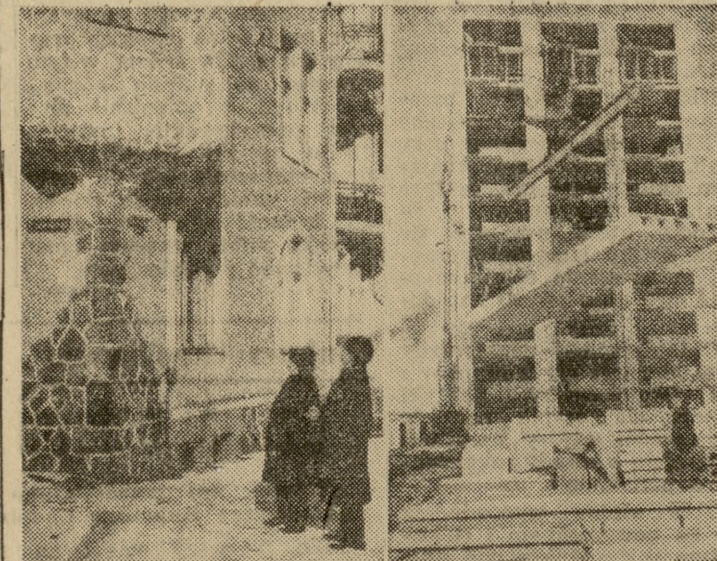
Piechota morska USA ma wylądować w Płd. Wietnamie?

Ładowanie amerykańskiej piechoty morskiej w Południowym Wietnamie może być następnym krokiem USA w rozszerzeniu wojny przeciwko powstańcom.

Agencja UPI donosiła w poniedziałek z Sajgonu, iż USA rozważają takie posunięcie, i że pierwsze pododdziały piechoty morskiej miały przybyć w sobotę do Da Nang, w pobliżu linii demarkacyjnej dzielącej Wietnam Południowy i Północny, ale w ostatniej chwili desant odłożono „z niewyjaśnionych jeszcze powodów”.

Bombowce B-57, które od kilku dni bombardują pozycje powstańcze oraz wioski w delcie rzeki Mekong, otrzymały w poniedziałek rozkaz wstrzymania nalożeń, ponieważ okazało się, że przez pomyłkę zaatakowały pozycje wojsk reżimowych. Od bomb amerykańskich zginęło 4 żołnierzy rządowych, a 15 innych odniosło rany. (PAP)

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa



Nazwa spółdzielni już dzisiejsza, ale jej historia sięga 1890 roku. Wtedy to właśnie na terenie Poznania rozpoczęło swą działalność kilka polskich spółdzielni mieszkaniowych, które poza określonym zadaniem budowy nowych domów, spełniały wówczas ważną rolę centralnych ośrodków polskiego życia gospodarczego i słowarzystniczego. Na zdieciu z lewej — jeden z domów spółdzielczych przy ul. Roosevelta wybudowanych w odległych latach (ostatnio zostały odnowione). Z prawej: budowa osiedla „Bonin”. CAF — fot. Staszyszyn

Kolejna demonstracja

W mieście Selma w stanie Alabama odbyła się kolejna demonstracja Murzynów przeciwko dyskryminacji przy wpisywaniu się na listy wyborcze. W demonstracji wziął udział Martin Luther King. Kampania przeciwko dyskryminowaniu ludności murzyńskiej rozpoczęła się również w sześciu powiatach Alabamy. (PAP)

Straty brygady są niemałe. W pierwszych minutach tej fazy bitwy ginie Lipatienko. Został zabity wraz z całą załogą czołgu, z którego kierował walką. Ranny został także jego zastępca do spraw politycznych — podpułkownik Dżaczko.

Ale rankiem Zgierz jest już niemal całkowicie oczyszczony od Niemców. Czołgami osieroczonej brygady Lipatienki postawili trudną już do rozerwania tamę na szlaku przetrzutu w rejon Łodzi Korpusu pancernego „Grossdeutschland”.

Później zaś ząbowały pełną swobodę działań — już w rejonie na północny-zachód od Łodzi — swym „bliźniakom” z 1 gwardyjskiej brygady pancernego pułkownika Tiemnika.

*

Już bowiem wówczas, kiedy Lipatienko gotował się do ataku na Zgierz, batalion Żukowa (działający jako szpica 1 brygady) obszedł spokojnie od północy obszar Wielkiej Łodzi i skreśliwszy na południe, wjeżdżał od strony Bruźca do Aleksandrowa. Jak doład nie padł jeszcze ani jeden strzał. Ze zaś noc była ciemna i gęsto syłał śnieg, niemiecki posterunek regulacji ruchu na skrzyżowaniu dróg w centrum Aleksandrowa, dał zaodnie z obowiązkami zasadami pierwszeństwa przejazdu nadciągającej kolumnie czołgów.

Właśnie z pobliskiego kina wysypał się po skończonym seansie tłum żołnierzy niemieckich. W ich stronę padły też pierwsze strzały z domniemanych „panter”. Od razu wybuchła panika.

Nad ranem zaś, mający teraz działać jako oddział przedni brygady 2 batalion czołgów Boczowskiemu pędził już szosa do Poddebic. Po przejeździe grup ogarniętych popłochem niemieckich uciekinierów z Aleksandrowa, nic już nie hamowało gwałtownej szarży Kufukowców do Neru.

Tak też trzydziestokilometrową trasę przebyło niemal bez wystrzału.

Czołówek pancerna wyprzedziła zresztą grupa zwiadowcza, kierowana przez jednego z najwybitniejszych speców w tej dziedzinie, młodszego lejtnanta Manukjana. „Gospodarzac” cichaczem w spokojnych jeszcze Poddebicach, uzyskała pierwszy sukces: porwała do niewoli dowódcę stacjonującego tam batalionu. Manukjan nie zadowolili się tym. Znęciła go stacja kolejowa. Nie

bez kozery. Tędy, już na zachodnim brzegu Neru, przebiegała ważna magistrala kolejowa. Przed wojną — jako najkrótsze połączenie kolejowe polskiej części Górnej Śląska z Gdynią — zwana popularnie „węglowa”. Teraz stanowiła dla frontu wschodniego Wehrmachtu rakodowy szlak komunikacji kolejowej, szczególnie nadający się do przerzucania nim ewentualnych posiłków z północy.

Kiedy też zwiadowcy przedostali się w rejon stacji Poddebice, stał właśnie na niej duży transport wojskowy, gotów do odjazdu w kierunku Karsznic. Może dlatego, że żołnierze niemieccy znajdowali się już w wagonach, nikt z nich nie zauważył rapłownego zniknięcia wartowników.

Niemal jednocześnie w budynku stacyjnym dokonał się bezceremonialny akt przejęcia obowiązków dyżurnego ruchu przez Manukjana. W ślad za tym nastąpiło opóźnienie odjazdu transportu. Nieznaczne. Wystarczające jednak, by pociąg pełen wojska, po przebyciu kilku zaledwie kilometrów w stronę Karsznic, powoli w należytym sposób usadowiona w zasadzce jedna z kompanii „trzydziestekdwórek”. Zaś po wywiezieniu w pole nieopodanych posiłków dla garnizonu poddebickiego, pozostałe pododdziały 2 batalionu łatwo opanowały i tę miejscowość. Ner został osiągnięty i przekroczony o zaledwie kilka godzin później, aniżeli przewidywał wciąż jeszcze nieznany Kufukowcom rozkaz dowódcy Frontu. Tylko że Tiemnik ani myślał ograniczyć się do tego. Rankiem — na odbytej jeszcze w Aleksandrowie odprawie dowódców pozostałych oddziałów brygady, zakomunikował lapidarnie. „Pojutrze trzeba być w Koninie”.

Aleksandrow od Konina dzieliło w linii powietrznej 80 kilometrów. Po projektowanych trasach — około 120 kilometrów. I choć nawet nieco większa odległość — spod Rawy Mazowieckiej do Aleksandrowa — brygada pokonała co dopiero w ciągu kilku godzin zaledwie godzin, teraz miała przed sobą jeszcze słabo zamarniętą, silnie za to ufortyfikowaną przeszkodę Warty. Ponadto niektóre czołgi wymagały drobnych choćby remontów, na przykład wymiany ogniw gasienic; kończyły się też zapasy paliwa.

(cdm)

Znać to uczucie, gdy po zamknięciu ostatniej kartki przeczytanej książki chciałoby się biec do jej autora i powiedzieć mu o tym, jak bardzo ta książka była potrzebna, jak jest nam bliska i droga. Takie uczucie rodzą książki dobre. Takie właśnie, jak niedawno wydana przez „Iskry” książka Heleny Balickiej-Kozłowskiej pt. „Hanka”, czyli wspomnienie o Hance Szapiro-Sawickiej, pierwszej przewodniczącej Związku Walki Młodych.

Pamiętam, że kiedy w marcu 1945 roku na jednym z zebrani aktyw miejskiego ZWM opowiadał nam o niej Janek Tarłowski, jej bliski współpracownik i przyjaciel (współzałożyciel organizacji ZWM-owej naszego województwa) — zasypywaliśmy go pytaniami. Bo Hanka od początku była nam bliska i bardzo droga. Jej prawe, pełne bezerancznej ofiarności i patriotyzmu życie, jej hart i odwaga — stały się dla nas wzorem we wszystkich poczynaniach i całej działalności naszej organizacji. Mimo że obraz Hanka zdawał się nam być tak bardzo znany, mimo że wie o niej wiele dzisiejsza młodzież — dopiero książka Heleny Balickiej-Kozłowskiej zaspokaja w pełni głód wiedzy o życiu i działalności

Hanka — symbol ZWM-owego działania

dziewczyny, która w chwili swej śmierci powiedziała do współwzięniarek: „Żyłam dla ludzi i dla nich umieram”.

Autorka potrafiła swą pracę bardzo odpowiedzialnie. Znając Hankę od dzieciństwa i przyjaźniąc się z nią od jej czasów uniwersyteckich, poszerzyła swą autopsję o wspomnienia około siedemdziesięciu ludzi — przyjaciół i rodziców Hanka, koleżanek szkolnych i uniwersyteckich, oraz towarzyszy jej pracy partyjnej i okupacyjnej walki. Ich opowiadania i wspomnienia stały się surowcem, któremu Helena Balicka-Kozłowska nadała kształt pasjonującej biografii. Książkę czyta się jednym tchem. Poszerza ona bowiem naszą wiedzę nie tylko o Hance — bohaterce młodzieży polskiej. Losy jej rysuje autorka na tle szerszego obrazu życia ówczesnej Warszawy. Dowiadujemy się z niej wiele ciekawych szczegółów, dotyczących walki młodzieży uniwersyteckiej przed wojną oraz jej rewolucyjnych zmagani w okresie okupacji.

Książka Heleny Balickiej-Kozłowskiej ma jeszcze jedną wielką zaletę. Hanka Sawicka schodzi w niej ze znającego portretu — pełnego uroczystej powagi i staje się po prostu — najpierw zwykłym dzieckiem, przepadającym za słodyczkami, potem dziewczynką pełną ciekawości życia, wreszcie studentką — żywą, kipiącą humorem, biorącą udział w zabawach i wycieczkach. Wprawdzie mądrą, żądną wiedzy, czującą na biedę ludzką, ale przecież zwyczajną, jak wiele jej rówieśnic i przez to tym bardziej nam bliską i zrozumiałą.

Biografię Hanka kończą słowa, które są zarówno syntezą książki jak i jej życia. Cytuje:

„Pamięć o Hance pozostała jako wspomnienie u tych, którzy ją znali i jako legenda wśród tych, którzy po jej śmierci weszli do roboty”.

Zostało wspomnienie rumianej twarzy, gęstwinie ciemnych, niesfornych włosów, ślicznych, ufnych ciemnych oczu i czarującego uśmiechu.

Zostało wspomnienie ogromnej mocy — takiej, co góry przenosi, wielkiej siły charak

teru, żelaznej wytrwałości, wierności swoim zasadom, najgłębszego entuzjazmu i miłości ku ludziom.

Zostało wspomnienie tego, co głosiła słowem, a przede wszystkim własnym życiem, że wszystko co robimy, robimy dla zapewnienia szczęścia ludziom, że zawsze trzeba pamiętać o człowieku”.

Książka o Hance jest drogą nie tylko nam, byłym działaczom Związku Walki Młodych. Przekonałam się o tym, kiedy zapytałam o nią moją osiemnastoletnią córkę, też Hankę, członkinię szkolnego koła ZMS.

— Pomyśl mam, przecież Hanka Sawicka miała by dzisiaj więcej lat niż ty. Uznysio wilał to sobie w czasie czytania tej książki. A przecież ani przez moment nie mogę sobie tego wyobrazić. Hanka Sawicka nie zestarzeje się nigdy. Ona jest naszą własnością.

Tak jak była naszą — pomyślałam. — I jak będzie następnych pokoleń polskiej młodzieży.

BARBARA MOSIĘŻNA

Zgodnie z prawem

Od szeregu lat prokuratury — w ramach tzw. nadzoru ogólnego — prowadzą badania, których celem jest ustalenie, w jakim stopniu rady narodowe i ich prezydja przestrzegają przepisów prawa w działalności uchwałodawczej. Badania ujawniały dużą liczbę uchybań, podejmowanych z naruszeniem obowiązujących przepisów.

Zasadniczy przełom w tym zakresie nastąpił w dobiegającej końca kadencji, przy czym — jak to wynika z oceny Prokuratury Generalnej — Wielkopolska należy do tych regionów, w których poziom działalności uchwałodawczej rad jest najwyższy. Już przeprowadzone w 1963 roku szerokie badania (wykazały one obniżenie wskaźnika zaskarżalności uchwał z 3,2 proc. w 1961 r. do 2,1 proc. w 1962 r. — dane ogólnokrajowe) w pełni uzasadniały tezę o wzorowej działalności rad wyższego stopnia w Poznaniu i województwie. W ocenie Generalnej Prokuratury czytamy:

„Prawidłowo zorganizowano nadzór nad wykonywaniem uchwał Rady Narodowej Poznania. W porządku dziennym każdej sesji znajdował się stały punkt „informacja Prezydium o wykonywaniu uchwał”. Jeżeli realizacja uchwały przewidziana była na dłuższy okres, Prezydium składało Radzie raz do roku odpowiednie sprawozdanie. Rzeczowo właściwie wydziały składały natomiast odpowiednim komisjom sprawozdania z wykonania uchwały raz na kwartał...”

I dalej:

„Zasady, przyjęte przez RN m. Poznania (...) stanowią próbę właściwie zorganizowanej kontroli wykonywania uchwał. Doświadczenia te

mogłyby być z powodzeniem spopularyzowane i stosowane przez inne organy...”

Rok 1964 przyniósł dalszą poprawę w działalności uchwałodawczej rad. Jak wynika z danych Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, która zbadała 909 uchwał WRN i Prezydium WRN oraz 6.332 uchwały rad powiatowych i ich prezydów, współczynnik zaskarżalności wynosił odpowiednio 0,2 proc. i 0,5 procent. Dodajmy, że najczęściej chodzi tu jedynie o usterki formalne.

Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w gromadzkich radach narodowych. Współczynnik zaskarżalności u-

Legalność uchwał rad w świetle badań prokuratury

chwał tych rad i ich prezydów wynosi 1,3 proc. M.in. stwierdzono podejmowanie uchwał przez prezydja bez uzyskania wstępnej zgody rad w przypadkach, gdy taka zgoda jest wymagana. Niektóre uchwały zapadały poza posiedzeniami prezydium lub z naruszeniem przepisów normujących właściwość organów. Tyle o stronie formalnej. Jeśli chodzi o merytoryczną, to najwięcej zastrzeżeń wzbudziły uchwały w dziedzinie finansów i gospodarki komunalnej.

Przyczyny tych nieprawidłowości? Nie wszędzie jeszcze kwalifikacje pracowników aparatu rad są zgodne z wymogami, a co za tym idzie, nie zawsze najlepsza jest znajomość przepisów. Inna rzecz, że prawo administracyjne trudno

opanować. Często gęsto przepisy, wydawane na podstawie upoważnienia ustawowego, uzupełniane są sporą liczbą instrukcji, pism okólnych i okólników. Wydają je nie tylko ministerstwa, ale nawet poszczególne departamenty. O rozmiarach tego zjawiska świadczyć może fakt, że Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych w jednym roku ustanowiło 458 aktów normatywnych, z czego 293 nie były publikowane.

W tej sytuacji wskazane byłoby wzmocnić obsługę prawną organów stopnia gromadzkiego. Bardzo one takiej pomocy potrzebują, a najczęściej jej nie doznają. Organy prezydów rad powiatowych powinny także podnieść jakość kontroli w zakresie działalności uchwałodawczej rad niższego stopnia.

Na koniec kilka słów o nieoficjalnych uchwałach — zjawisku do niedawna dość powszechnym (w 1964 roku nie badano tego zagadnienia). Otóż te same sprawy w jednych organach załatwiane są w formie uchwały, w innych natomiast — aktami uwidocznionymi w postaci wzmianek w protokole, bez nadania numeru i nazwy „uchwała”. Takie akty nie są traktowane jak uchwały, a więc nie opiniuje się ich pod względem prawnym, nie przedkłada organom nadzoru itd., itd. W ten sposób wytworzyła się druga, półoficjalna, dziedzinna działalność uchwałodawczej rad wyjęta spod skutecznej kontroli. Także spod kontroli organu uchwałodawczego, który przy braku ewidencji tego typu aktów, traci w nich rozeznanie i nie może skutecznie egzekwować ich wykonania. Z tych właśnie względów należałoby podjąć odpowiednie środki zaradcze.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA REJONOWEGO SZPITALA FTYZJA-TRYCZNEGO W KRUSZEWIE, pow. Czarnków — zatrudni zaraz KIEROWNIKI ADMINISTRACYJNO-GOSPODARZCZEGO. Wymagane średnie wykształcenie i 3 lata praktyki zawodowej. Wynagrodzenie wg skali plac. Ministerstwa Zdrowia. W1550

KOŚCIANSKIE ZAKŁADY BUDOWY I REMONTÓW URZĄDZEN CHIMICZNYCH W KOŚCIANIE, ulica Gostyńska 56, zatrudnia: INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW — MECHANIKÓW, TOKARZY I FREZERÓW. Możliwość otrzymania mieszkania. W1564

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W OBORNIKACH, Rynek 20, zatrudni zaraz: 6 STOLARZY do mechanicznej obróbki drewna, placu w akordzie, miejsce pracy Rogoźno, 2 PALACZY C. O. na kotły niskopiętne — Rogoźno, 1 KIEROWNIKA Oddz. Budowlanego, wyznaczonego nadzoru, 2 KALKULATORÓW budowlanych w tym 1 w dziale elektrycznym. MAGAZYNIERA do Wytw. Zabawek w Rogoźno od 1. IV. 1965 r. 1 KIER. Oddziału Gazownictwa Bezprzewodowego, wymagane wykształcenie średnie techniczne. 1 EKONOMISTĘ d/s Organizacji i Zatrudnienia, wymagane minimum: wykształcenie średnie ekonomiczne i praktyka w zakresie organizacji przedsiębiorstwa. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. W Dziale Kadr, Sp-nia nie dysponuje mieszkaniami. Reflektujemy na pracowników do dojazdu. W1566

†
Dnia 1 marca 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, w wieku lat 77, sp.

Maria Krzyżańska
z domu Myśliwiec
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Stroskani
CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZKI

†
Dnia 27 lutego 1965 r. zmarł mój ukochany mąż i ojciec, sp.

Zbigniew Ochał
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRECZKA 43875g

W „KOZIOŁKACH”
samochód osobowy
„ZASTAVA”
I 92 PREMIE.

Praca
K1577
Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Wiosenna 77, po godz. 16. 43484g
Pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna od godz. 17-19 — ul. Wrocławska 7, II piętro. 43513g
Przyjmę gosposię. Własny pokój zapewniony. Puścić kółko, Słowackie. go nr 1. 42660g

Sprzedaję
Sprzedam meble, drobny sprzęt gospodarstwa domowego. Informacje: tel. 434-11, godz. 19-20, 43920g
Sprzedam pianino w dobrym stanie. Leszno, Piaszowska 7. 2142p

Samochody
Kupię fabrycznie nowy „Moskwicz”, „Wartburg” lub po małym przebiegu „Moskwicz” 403, 407. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2731p

†
Dnia 28 lutego 1965 r. odeszła od nas na zawsze, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza nigdy niezapomniana, ukochana siostra, siostrzenica, szwagierka, sp.

Janina Brzeska
żona po byłym prezesie „Rolnika” w Czempiniu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10 w Czempiniu. W głębokim żalu pogrążona
SIOSTRA Z MEZEM I CIOCIA 43923g

Przetargi

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PODRZEWIU, powiat Szamotuły — ogłasza PRZETARG NIEORGANICZONY na sprzedaż CIAGNIKA ROLNICZEGO marki „Zetor” K-25. Przetarg odbędzie się w dniu 18 marca 1965 r. o godz. 10 w siedzibie Gospodarstwa. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1533

NARODOWY BANK POLSKI — ODDZIAŁ PIŁA — Piła, pl. Staszica 7 — ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących robót: 1) roboty murowe, ciesielskie; 2) roboty tynkowe, posadzkowe; 3) roboty stolarskie, szklarskie; 4) roboty malarskie. Termin zakończenia robót — 15. V. 1965 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w NBP kom. adm.-gosp. w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert komisyjnie nastąpi dziesiątego dnia od ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 11. Dokumentacja do wglądu w kom. adm.-gosp. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W1389

†
Dnia 1 marca 1965 r. zmarła nagle moja najukochańsza żona, matka i siostra, w wieku lat 52, sp.

Halina Marchewka
z domu Jeleńska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony
MĄŻ Z CÓRKĄ I RODZINĄ
Poznań, ul. Polna 7 m. 13. 43924g

†
Dnia 28 lutego 1965 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój najukochańszy mąż, tatus, syn, przeżywszy lat 32, sp.

Stefan Wiśniewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W smutku pogrążony
ŻONA Z DZIEĆMI oraz MATKA 43900g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dla klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 10 „Za śladami gór”; 10.15 Melodie wiedeńskie; 10.30 Powtórzenie reportażu z 9-go dnia eliminacji popołudn. I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11 „Pogadanka” — fragm. pow.; 11.20 Polska muzyka ludowa; 11.40 Nowelle — Władysław Mieloch; 11.45 „Tęcza”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 14 Opow. M. Leskova z tomu „Wzrost administracji”; 14.30 „Rozmawiajmy muzykę”; 15.10 „Postępowanie w gospodarstwie domowym”; 15.20 Znanie arie operowej; 15.35 Utwory organowe w wyk. J. Chwedeżuka na Wielkich Organach Katedry Oliwskiej; 16.35 „U progu roku 2000”; 17.15 Felieton Red. Społ.; 17.30 „Na wirażu”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs. j. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 20.30 — Program wieczoru; 20.35 Reportaż z 10-go dnia eliminacji porannych I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 21.05 Poetycki konc. żywe; 21.35 W kręgu polskiej piosenki; 21.50 „Kwadrans dla poważnych”; 22.55 Poradnia Rodzina; 23.10 Konc. poważnych; 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Melodie i piosenki filmowe; 10.30 Z życia ZSRR; 11 Powtórzenie reportażu z 9-go dnia eliminacji porannych I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 13.20 „Biedni ludzie” — odc. pow.; 13.50 „Nowe wydawnictwa naukowe”; 14 Grajaca szafa; 14.50 „Technika na co dzień”; 14.55 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Pog. dr J. Ziabińskiego pt. „Jak powstała pasażer”; 15.50 Na organach Hammond; 17.12 Felieton pt. „W okopach i na zapleczu I wojny”; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.45 Aud. Red. Ekon.; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 Słuch. pt. „Podróżnik”; 20.40 Gra Ork. Melachrino; 21.40 Reportaż z 10-go dnia eliminacji popołudniowych I etapu VII Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 22.30 „Nauka w służbie Pokoju”; 22.50 „Czarodziejskie smyczki”; 23.20 „Horyzonty muzyki”.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10 Film z serii „Dr Kildare” — „Administrator”; 10.55 Dla klas licealnych „Panorama”. Wiadomości o Polsce i świecie”; 11.30 — Przerwa; 16.45 Program dnia; 16.50 Wiadomości; 16.55 Sprawozdanie Sportowe; 18.45 PKF; 18.55 „Z drugiej strony szklanego ekranu”; — „Skrytka ZURT”; 19.10 „Gawędy wilków morskich”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Nowości ekranu”; 20.15 — „Alicja Boniuszko” — we fragmentach baletu „Cudowny Mandaryn”; — „Bell Bartoka”; 20.35 Film z serii „Dzień Powoli”; — „Ktoś czeka”; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21.45 Dziennik plus relaks; 22.10 Lekcja j. rosyjskiego.

Trzy razy „Tonsil”

Zakłady Przemysłu Elektronicznego i Teletechnicznego we Wrześni. Przeglądając nieco nazwy słynnego już dziś Tonsilu. Na miejscu, gdzie obecnie rozciągają się jego hale produkcyjne, istniał przed wojną mały warsztat mechaniczny; w pierwszych dniach września 1939 r. reperowałem tam motocykl wojskowy. O wartości czy wielkości ówczesnej produkcji i usług nie warto nawet wspominać. Pod koniec 1947 roku przebywałem na tym miejscu po raz drugi, ale już jako reporter w Fabryce Głośników, zatrudniającej blisko 200 osób. Po raz trzeci zaś uczestniczyłem w Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbyła się w połowie lutego br.

Dzisiaj załoga liczy ponad 2 tysiące osób, w tej liczbie 325 młodych inżynierów i techników. Dyskutowali operowali cyframi milionowymi, zarówno w odniesieniu do wielkości, jak i wartości produkcji. Głośniki, mikrofony, wkładki telefoniczne, urządzenia elektroakustyczne, silniki magneto-fonowe — oto najczęściej wymieniane wyroby Tonsilu. Blisko 6 milionów sztuk ogólnej wartości 300 milionów zł. Tak przedstawia się plan produkcji na rok bieżący, który kończy obecną naszą pięciolatkę.

Tematem obrad KSR nie były jednak zagadnienia bieżącej produkcji, lecz jego rozwój w latach 1966—1970.



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego, ukazała się praca Z. Dutkiewicza, B. Szupera i R. Stobnickiego pod tytułem „Mechanizacja robót wodno-melioracyjnych”. Książka stanowi podręcznik dla techników tego typu i stanowi niezbędną pomoc dla uczących się. Liczne rysunki ułatwiają przyswajanie treści. Wydanie I, nakład 5 000 egzemplarzy, 320 stron, płócienna oprawa, cena 20 zł. (p2)

Już bowiem w czasie dyskusji przedzjazdowej, po IV Zjeździe i po II Plenum KC PZPR, tonsilowska załoga zaczęła poszukiwać rezerw produkcyjnych. Wysuwano luźne wnioski i propozycje, rzucano w rozmowach mniej lub więcej sprecyzowane projekty w zakresie unowocześnienia produkcji, udoskonalenia metod planowania i wytwórstwa. Brała w tym udział, dosłownie cała załoga, każdy pracownik mający coś do powiedzenia w swoim dziale, czy specjalności. Uwagi i propozycje, uszeregowane potem w konkretne postulaty, opracowano szczegółowo i ponownie przedyskutowano na otwartych zebraniach partyjnych i związkowych. W gotowej zaś formie przedłożono w lutym br. na omawianej tu Konferencji Samorządu Robotniczego. Była to trzecia, kolejna wersja planu.

Wersja ta przewiduje co roczny wzrost wartości produkcji, aż do 461 milionów zł w 1970 r. W tymże roku Tonsil wypuści na rynek blisko 8 milionów sztuk różnych wyrobów. Nakłady inwestycyjne powinny osiągnąć w tym okresie około 59 milionów zł. Cała produkcja dotychczasowa skoncentrowana będzie w Tonsilu „1”, (Tonsil „2” zajmie się wytwarzaniem automatyki przemysłowej), co wymaga wybudowania jednej hali magazynowo-produkcyjnej i dodatkowych urządzeń zaplecza technicznego. Poza tym, plan zakłada zainstalowanie dodatkowych urządzeń socjalno-sanitarnych.

Konferencja Samorządu Robotniczego wrzesińskiego Tonsilu przedyskutowała również zagadnienie produkcji eksportowej, wyrażając niezadowolenie z jej dotychczasowych rozmiarów. W 1964 roku wyeksportowano zaledwie za 1.100.000 zł różnych wyrobów, w bieżącym roku przewiduje się podniesienie eksportu do 3.200.000 zł wartości, co nie wyczerpuje możliwości zakładu w tym zakresie. Toteż KSR postuluje takie udoskonalenie produkcji i technologii, aby w przyszłości można było zwiększyć produkcję eksportową do co najmniej 17 milionów zł rocznie.

Projekt planu rozwoju Zakładów „Tonsil”, poparty został wnikliwym rachunkiem ekonomicznym. Wykazuje on,

że łączna wartość produkcji w nadchodzącej 5-lacie wyniesie 1.948 mil. zł, czyli o 64 miliony więcej niż w wersji pierwszej, i o 385 milionów więcej niż w wersji drugiej.

Poza tym wchodzi tu jeszcze w rachubę zysk społeczny: podwyższenie stanu zatrudnienia w samym Tonsilu o 500 osób i w nowo uruchomionym Przedsiębiorstwie Automatyki Przemysłowej (na odstapionym obiekcie Tonsil „2”) około 700 osób. A to ma kapitalne znaczenie dla Wrześni i najbliższej okolicy z uwagi na przewidywany wyższy demograficzny.

KAZIMIERZ JAŚWIECKI

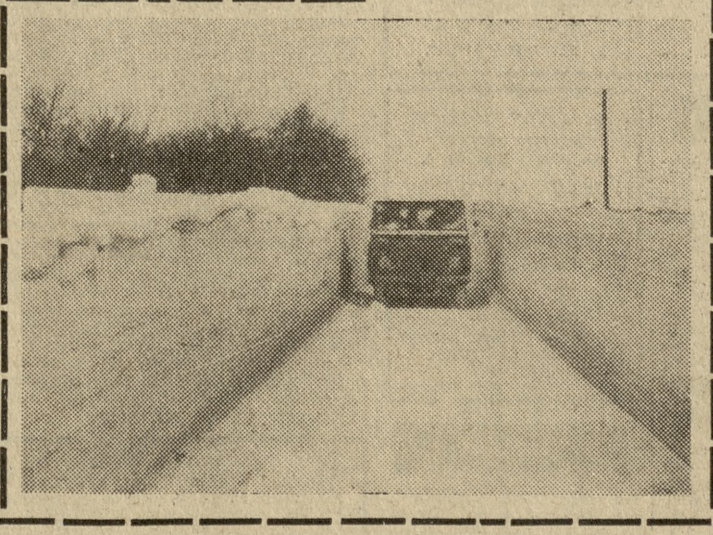
Krwiodawcy

Przy Szpitalu Powiatowym w Jarocinie czynny jest punkt krwiodawstwa. Dzięki wkładowi pracy lekarza med. Marii Marciniak — kierowniczki punktu krwiodawstwa, praca z dawkami krwi daje dobre wyniki. Stąd też i uznano władz wojewódzkich, które wyróżniły jarociński punkt krwiodawstwa jako należący do czołówek województwa poznańskiego. Jest to tym bardziej cenne wyróżnienie jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że punkt krwiodawstwa pracuje w bardzo trudnych warunkach ze względu na zbyt szczupłe pomieszczenia, które zresztą dzieli wspólnie z laboratorium szpitalnym.

W roku 1964 wyprodukowano wraz z płynem konserwującym ogółem 205 l. krwi pobranej od dawców rodzinnych i honorowych. Dawcy honorowi, rekrutujący się spośród ludności, dali 108 litrów krwi, a pracownicy MSW — 1,4 litra. Liczba honorowych i rodzinnych dawców krwi wynosi ogółem 974 osoby. Zarząd Powiatowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie, którego prezesem jest również Maria Marciniak podejmuje stałą więź z honorowymi krwiodawcami, czego wyrazem było zorganizowane ostatnio uroczyste spotkanie połączone z wręczeniem odznaki „Honorowy Dawca Krwi” i upominków. (alk)

Zaspy

Porywiste wiatry powodują wciąż nowe zanieczyszczenia. Dzięki ogromnemu wysiłkowi drogowców utrzymuje się choć z trudem komunikacja na szeregu głównych dróg woj. krakowskiego. Na zdjęciu: plugi śnieżne pracują bez przerwy wyrabiając w zaspach drogi Olkusz-Skała. CAF — fot. Lewicki



Z Honzą o starych i nowych znajomych

Z Warszawy, Berlina czy Pragi wyruszały już na trasę Wyścigu Pokoju setki kolarzy. W ciągu tych kilku lat krowiki wielkiego maratonu zanotowały niemal tysiąc nazwisk, ale w naszej pamięci pozostały nieliczne. Bez trudu przypominamy sobie takich asów Wyścigu jak: Steel, Schur, Pedersen, Dalgaard, Sajduhuzin, Królak, Rużiczka, Vesely.

Oto słynny Honza Vesely, niedościgniony mistrz finiszu, triumfator na 16 etapach, ogólny zwycięzca WP w 1949 roku. Siedziemy właśnie nad kufkami czarnego, mocnego piwa u Fleka na praskim Starym Mieście i wspominamy tamte piękne czasy, gdy Honza w laurowym wienku jechał jedną rundę honorową po drugiej. Jest uśmiechnięty i szczerzy, wesóły i towarzyski jak dawniej, tylko nieubлагanie idące lata poważnie przezdzieliły piową czuprynę Vesely'ego.

Honza nie żałuje tamtych lat, chociaż dzisiaj z perspektywy czasu przynajmniej, że gdyby miał jeszcze raz zacząć swoją karierę byłby mądrzejszy. Po oklaskach i wiewatach na cześć mistrza pozostało jedynie echo, a szara rzeczywistość wymaga od człowieka znacznie więcej niż wspomnień. Stateczny ojciec rodziny (ma 12-letniego syna i 4-letnią córkę) jest kierowcą w jednym z przedsiębiorstw budowlanych w Pradze. Własne doświadczenia nie wystarczą, aby być dobrym trenerem. Dlatego Vesely z dużym wysiłkiem podjął 3-letnie studia trenerskie w Instytucie Kultury Fizycznej przy Uniwersytecie Karola w Pradze. Jest namiętnym kibicem każdej kolarskiej imprezy, a w nielicznych wolnych chwilach przekazuje swe bogate doświadczenie najmłodszym adeptom kolarstwa w klubie Favorit Praha i jeździ na rolkach. Ostatnio bardzo solidnie przygotowuje się do sesji egzaminacyjnej. Kuje po 14 godzin dziennie wykorzystując zaległy urlop. Podczas wyjazdów służbowych jego nieodłącznym towarzyszem jest podręcznik chemii, z którą ma najwięcej kłopotu.

Vesely nie rezygnuje, nie chce rozstać się z kolarstwem, a ambicje jego wybiegają poza kierownicę służbowego wozu. Podobnie zresztą Jan Kubr, który także jest szoferem w Czechach Budziejowicach, studiuje w szkole trenerskiej i równocześnie trenuje Duklę w Czechim Krumlowie. Popularny Eman Krivka, także ślęczy nad książkami. Krivka stosunkowo najpóźniej zsiadł z roweru. A co porabia drugi z najpopularniejszych Czechosłowaków w dotychczasowych Wyścigach Pokoju, Vlasta Rużiczka, wicerekordzista eta-

powy (12 zwycięstw), któremu ustępuje nawet Schur z 9 zwycięstwami? Vlasta jest także kierowcą. Zrezygnował zupełnie z jakichkolwiek ambicji trenerskich. Ze sportem jedynie sympatyzuje, o czym świadczy m. in. fakt, że jest kierowcą w redakcji „Slovenskiego Sportu” w Bratysławie.

Na czechosłowackim firmamencie kolarskim wyrosła nowa gwiazda, nowy Honza. Jest nim Jan Smolik — wielki talent, który w tym roku dysponując znacznie większym doświadczeniem, poprowadzi Czechosłowaków do ataku na pozycje w czołówce wyścigu. Miarą uznania talentu Smolika niech będzie fakt, że słynny profesjonalista, trzykrotny zwycięzca Tour de France — Jacques Anquetil zaprosił Smolika do siebie na miesięczny wspólny trening.

Czy Smolik skorzysta z zaproszenia, trudno przewidzieć. W poniedziałek rozpoczął się bowiem w Nymburgu jeden z kolejnych obozów przygotowawczych 12-osobowej kadry CSRS do tegorocznego Wyścigu Pokoju. Trener Jerzy Merhard ma w tej grupie obok Smolika m. in. dwóch doświadczonych i dobrze nam znanych kolarzy Hellera i Szejbala.

Honza Vesely jako wygaszowany jest ostrożny w stawianiu horoskopu, ale o tym, że Czechosłowacy zajmą miejsce w czołowej grupie obok Polaków, Rosjan i Niemców jest przekonany. Czy tak będzie, przekonamy się ostatecznie. Honza w Pradze, a my na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

BOGDAN DOHNKE

Hokejowe mistrzostwa świata w Radio i TV

Polskie Radio przeprowadzi dziewięć bezpośrednich transmisji z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie, które w dniach od 4 do 14 marca odbywać się będą w Finlandii. Oto plan audycji radiowych: 6 bm. o godz. 17.50 CSRS — USA (progr. I), 7 bm. o godz. 22.10 POLSKA — SZWAJCARIA (progr. II), 8 bm. o godz. 22.50 Kanada — USA (progr. II), 9 bm. o godz. 20.50 POLSKA — ANGLIA (progr. II), 10 bm. o godz. 22.15 ZSRR — Szwecja (progr. I), 11 bm. o godz. 22.15 Kanada — CSRS (progr. I), 12 bm. o godz. 17.50 POLSKA — JUGOSŁAWIA (progr. I), 13 bm. o godz. 14.20 ZSRR — CSRS (progr. I), 14 bm. o godz. 16.25 ZSRR — KANADA (progr. I).

Polska Telewizja również nada dziewięć sprawozdań z hokejowych mistrzostw świata. Oto transmisje, które zaplanowane zostały w programie telewizyjnym: 4 bm. o godz. 17.45 obejrzymy 3 tercję meczu Szwecja — USA; 5 bm. o godz. 17.45 3 tercja spotkania POLSKA — AUSTRIA, 10 bm. o godz. 17.10 — 2 i 3 tercja meczu ZSRR — Szwecja oraz w tym samym dniu o godz. 20.45 3 tercja meczu CSRS — Finlandia, 11 bm. o godz. 20.15 — 2 i 3 tercja pojedynku Kanada — CSRS, 13 bm. o godz. 13.45 mecz ZSRR — CSRS i również 13 bm. o godz. 17.10 — 2 i 3 tercja spotkania Kanada — Szwecja, 14 bm. o godz. 13.40 — 2 i 3 tercja meczu Szwecja — CSRS, a następnie o 16.30 całe spotkanie ZSRR — Kanada.



W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w siatkówce kobiet moskiewskie Dynamo pokonało CKD Praga 3:0. W eliminacyjnym spotkaniu do piłkarskich mistrzostw świata Meksyk pokonał jedenastkę Hondurasu 1:0 (0:0). Dzisiaj rozegrany zostanie w Warszawie ćwierćfinałowy mecz piłkarski o Puchar Zdobywców Pucharów między stołeczną Legią a TSV 1860 Monachium. Spotkanie rozegrane zostanie przy świetle elektrycznym. Radio transmituje ten mecz od godz. 18.05 w programie I, a telewizja od godz. 16.55.

charskiego i Z. Węgrzyna — g. 10—19. PAŁAC KULTURY — „Dzisiejszy Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10—18. „Poznań w rzeźbie dziecięcej” — g. 10—18. „Poznań oczami dziecka” — g. 10—18. BIBLIOTEKA RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10—15. KLUB SARP (St. Rynek 56) — Wystawa opracowań architektonicznych i urbanistycznych środowiska poznańskiego, nagrodzonych i wyróżnionych w okresie XX-lecia PRL — g. 9—15. KLUB MPK (Ratajczaka 39) — „Mexico 64” — Wystawa fotograficzna R. Barcikowskiego — g. 10—20. ARSENAŁ (St. Rynek) — „Architektura wnętrza i formy przemysłowej” — g. 10—18.

DZURY SZPITAL KLINICZNY IM. SWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dziecięcy, od lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chełmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66. APTEKI: Kraszewskiego 12, Małostka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35, Lampego 2. TYLKO DZUR NOCNY: Główna 52, Dzierżyńskiego 349, Starołęcka 72.

Czy powstanie konińskie Zjednoczenie Węglowo-Energetyczne?

Węgiel brunatny jest jednym z głównych bogactw wielkopolskiego regionu. Udokumentowane jego zasoby oblicza się na przeszło 1240 mln. ton, a szacowane dodatkowo na blisko 900 mln. Występują tu w dodatku przeważnie złoża węgla energetycznego i w mniejszym stopniu brykietowego. Nie są to oczywiście dane ostateczne. Wszystko wskazuje na to, że węgiel brunatny występuje także w rejonie Środy, Żerkowa, Pobiedzisk, Klecka i w innych okolicach Wielkopolski

W czynnej od października Kopalni Węgla Brunatnego w Adamowie, w okresie trwania inwestycji do grudnia ubr., zdjęto ogółem 24 mln. m³ nadkładu i zainstalowano 22 km taśmociągów. Do szyb szego przekazania kopalni do eksploatacji przyczyniło się tam współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo.

Dalsze zadania, które ma wykonać w bieżącym roku i w przyszłych latach załoga tejże kopalni i wybudowana w sąsiedztwie elektrownia, są trudne. W 1967 r. elektrownia ma bowiem osiągnąć moc 600 MW i stąd też kopalnia powinna jej w tym czasie dostarczyć 4,2 mln. ton węgla. Ambitne są też zamierzenia ustalone dla kopalni w Koninie. Dla skoordynowania zatem poczyniła w tym i sąsiednim rejonie turkowskim wysunęto projekt, by utwo-

rzyć dla tego okręgu specjalne zjednoczenie węglowo-energetyczne, jak też wybudować centralną składnicę części zmiennych do zainstalowanych maszyn wydobywczych.

Zjednoczenie to miałyby sporo pracy, gdyż inwestycje dla okręgu konińskiego-turkowskiego w przyszłej 5-lacie szacuje się na przeszło 12 mld. zł. Sporo pracy miałyby też centralna składnica części zmiennych, gdyż z końcem przyszłej 5-latki ma pracować w tym rejonie 40 wielkich maszyn urabiających, 77 elektrowozów, blisko 500 wagonów do transportowania nadkładu i węgla, przenośniki o długości wielu kilometrów, jak też maszyny i urządzenia o łącznym ciężarze przeszło 100 000 ton.

Dla utrzymania tych wszystkich urządzeń w ruchu ma sprowadzać się w ciągu roku 1500 ton części zamiennych. Zatem tylko centralna składnica mogłaby prawidłowo nimi gospodarować i nie dopuścić do zamrożenia w poszczególnych przedsiębiorstwach artykułów o wartości setek milionów zł. (L)

SOP-y coraz popularniejsze

Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe cieszą się coraz większą popularnością wśród rolników woj. poznańskiego. Świadczą o tym zwiększające się co roku wkłady oszczędnościowe. W 1957 r. wkłady te wynosiły 34 mln. zł, a w zeszłym roku już 815 mln. zł. W tym roku zamierzaniem SOP-ów jest osiągnięcie 1 mld. zł wkładów oszczędnościowych.

Wraz ze zwiększaniem się wkładów rolnicy coraz częściej korzystają z kredytów, udzielanych przez 151 istniejących SOP-ów w woj. poznańskim. W 1960 r. np. kredytów udzielono na kwotę 595 mln. zł, a w zeszłym zaś roku za ponad 900 mln. zł. (a)

Zebranie sprawozdawcze wyborcze

Oddziału Terenowego Woj. Poznańskiego Sekcji Poligrafów SIMP odbędzie się dziś, w środę o godz. 18 w Klubie Domu Drm-karza w Poznaniu, ul. Inżynierska 10.

MARZEC	Kunegundy
3	Słońce: 6.35—17.35
środa	

TEATRY

W POZNANIU POLSKI — g. 18 „Przyjaciół wesołego diabła”; NOWY — g. 19 — „Dzielnicy kochankowie”; OPERA — g. 18 „Pan Leśniczy” i „Paziosowie królowej Marysieńki”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne; Noteć: „Żywi i martwi” (I i II s.); CZARNKÓW: „Taka miłość”; GNIEZNO — Lech: „Trzy życzenia”; Polonia: „Skarb w

srebrnym jeziorze”; GOSTYŃ: „Sprawa Niny B”; JAROCIN — Echo: „Życie nie jest martwe”; Cristal: „Julio, jesteś czarujacą”; KALISZ — Kosmos: „Słomiany wdowiec”; Oaza: „Salwatore Giuliano”; Stylowe: „Kapo”; KEPNO: „Zwariowane lotnisko”; KŁODAWA: „Perły św. Łucji”; KOŁO: „Car Kalojan”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Górniki: „Bokser i śmierć”; KOSCIAN: „Ostatni cowboy”; KROTOSZYN: „Nagie ostrze”; LESZNO: „Ludwiku do runda”; MIEDZICHÓD: „Droga młodości cioci”; NOWY TOMYŚL: „Grzeszny anioł”; OBOŃNIKI: „Dwa oblicza zemsty”; OSTROWO — Roma: „Dwa w stepie”; Słońce: „Czarne i białe”; OSTRZESZÓW: „Latający profesor”; PILA — Iskra: „Hrabia Monte Christo”; Koral: „Co słychać młody człowieku”; PLESZEW: „Nieletni świadek”; RASZEW: „Wakacje nad morzem”; WICZ: „Wakacje nad morzem”.

MUZEJA

W POZNANIU ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29 — g. 13—19; BROŃNI (Stary Rynek) — g. 11—17; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 12—18; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15. RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10—15.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — „Akacja Ogień” — fotografie M. Ku-